

10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

10 gr.

„NIECH KAŻDY SKŁADA TALENT SWÓJ OJCZYZNIE,
JAKO DAR W SKARBONĘ, NIE MÓWIĄC ILE WŁOŻYŁ”.

Adam Mickiewicz.

„Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego”.

Nr. 147 A

Warszawa, wtorek 17 maja 1938 r.

OK XIII

Walki na szczytach górskich

Zwycięski manewr powstańców umożliwił zdobycie ważnych miejscowości

SALAMANKA, 16. 5. Według wiadomości, które ostatnio nadeszły z frontu, na odcinku pod Cuevas do Vinroma, rozgorzały na nowo zaciete walki. Wojska republikańskie kilkakrotnie puszczaly atak, lecz za każdym razem zostały odparte, pozostawiając w rezultacie walk na placu boju 268 zabitych.

Na odcinku Teruel powstańcy posuwają się naprzód, i zajęli miejscowość Santa Barbara oraz pozycje bezpośrednio sąsiadujące ze zdobytą niedawno miejscowością Corbalan. Na odcinku Alcala powstańcy zajęli miejscowość Gu dar, przy czym zdobyli działa nieprzyjacielskie i dwa czołgi pochodzenia sowieckiego.

Jak donoszą korespondenci, przebywający na froncie, powstańcy na odcinku tym wykonali zwyciężny manewr okrążający, który w rezultacie spowodował zajęcie kilku szczytów górskich, nadzwyczaj ważnych. Szczyty te posłużyły jako punkt wyjściowy do dalszych działań, które doprowadziły do zajęcia miejscowości Cuma

i ataku na Alcala de la Selva.

W okolicy Corbalan rozgorzały walki artyleryjskie, które mają na celu przełamanie oporu wojsk republikańskich. Ostatnie wiado-

mości wskazują, że opór milicji republikańskiej zaczął słabnąć. W ostatnich dniach zanotowano na tym odcinku masowe przejścia republikan na stronę powstańców

Przy drzwiach zamkniętych wznowono proces Michalskiego

Po dwudniowej przerwie sąd okręgowy wznowił przewód w procesie Michalskiego i Idzikowskiego. Obecnie rozważana jest sprawa afery b. naczelnika urzędu skarbowego w Białymstoku, Niesiołowskiego, oraz pośredni-

ka Kauffmana. Głównym świadkiem oskarżenia jest tu bogacz żydowski, Izaak Pines, właściciel fabryki Sukna w Białymstoku. Wszystkie okoliczności, dotyczące tej afery, rozpatrywane są przy drzwiach zamkniętych.

Doniosłe wydarzenia

Zyjemy w czasach doniosłych wydarzeń zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Pisma przynoszą codziennie nowe ciekawe wiadomości. To też niepowetowaną stratą byłaby przerwa w otrzymywaniu i czytaniu „ABC” — choćby tylko w ciągu kilku dni.

Aby tego uniknąć należy przed wyjazdem na wyuczasy zgłosić zmianę adresu w kantorze „ABC”

— Nowy Świat 15 — I piętro, m. 1, tel. 224-50. Zmiany dokonujemy bezpłatnie.

W wypadku zgłoszenia zmiany adresu przed godziną 14.15 w soboty do g. 13.15 już następnego dnia prenumeratorem otrzyma pismo pod nowym adresem.

Olbrzymi pożar w pow. Nieszawskim

W majątności Mielechów pow. Nieszawski wybuchł pożar, który strawił szereg zabudowań gospodarczych, wyrządzając szkody na przeszło 100 tysięcy zł.

Przy akcji ratunkowej zajęte były 15 straży pożarnych, 2 strażaków odniosło ciężkie poparzenia, kilkanaście osób cięższe. Pewien urzędnik gospodarczy w tej majątności uratował z narażeniem życia z płonącego spichrza 9 kobiet.

Zmiana lokalu administracji „ABC”

Biura kancelarii, działu ogłoszeń oraz redakcji miejskiej „ABC” mieszczące się dotychczas w Pawilonie Biurowym przy ulicy Al. Jerozolimskiej 3a, zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Nowy Świat 15 m. 1 (I-e piętro front) róg Alei Jerozolimskiej. Nowe numery telefonów od 16.V, kantor (prenumerata) 224-50, dział ogłoszeń — 224-40, redakcja miejska — 224-80.

Fermenty trwają...

Czy 9 posłów i senatorów wystąpi z „Ozonu”

Rozgrywki na terenie „Ozonu” do tego, że w „Ozonie” ciągle coś fermentuje i ciągle ktoś z tej organizacji występuje i zwraca już

mniejszą uwagę na proces, który staje się chlebem dnia codziennego.

Na plan pierwszy wybijają się wypadki na terenie województwa białostockiego. Na terenie miejscowej Izby Rolniczej odbywa się, jak wiadomo, od dłuższego czasu rozprawka między większością radców tej Izby, a min. Poniatowskim. Na czele tej akcji stoją posłowie: Łazarski i Bołdź. Wysunęli oni cały szereg żądań, skierowanych do władz „Ozonu”, mających na celu doprowadzenie do radykalnej zmiany w dotychczasowej polityce rolnej. Jak słychać w ostatnich dniach odbyło się zebranie 9-ciu posłów i senatorów z tego terenu, którzy uchwalili, że o ile w najbliższym czasie zmiany takie nie nastąpią, posłowie ci i senatorowie wystąpią z koła parlamentarnego „Ozonu”.

Akcją tą opiekują się także gorliwie sfery konserwatywne, chcąc zapisać ją na własny rachunek. Jak się dowiadujemy, posłowie ci nie mają nic wspólnego z konserwatystami, gdyż nie są bynajmniej przeciwnikami reformy rolnej, a ponadto jeden z najbardziej wybitnych posłów z tego terenu, pos. Łazarski, jest małorolnym chłopem. Szeroko uprawiana propaganda konserwatystów utrudnia im raczej prowadzoną akcję, gdyż pozwala sferom „ozonowym” przedstawiać ich jako reakcjonistów, zwalczących min. Poniatowskiego jedynie w interesie sfer ziemianskich. Te usiłowania sfer „ozonowych” mają na celu odstraszyć działaczy chłopskich, którzy, rozumiejąc błędna politykę min. Poniatowskiego, chętnie przystępują do akcji kierowanej przez pos. Łazarskiego na terenie województwa białostockiego.

Tarcia odbywają się również na terenie województwa poleskiego. Przy wyborach do rady wojewódzkiej „Ozonu” nastąpiło ostre starcie między „naprawiaczami” i ich przeciwnikami. Do rady wybrano wyłącznie przeciwników „Naprawy”, w dodatku znaczną większość. Wobec tego „naprawiacze” z sen. Piotrem Olewińskim, opuścili salę obrad.

Zadanie osobnej armii wysunęli Słowacy w parlamencie

BRATISLAWA, 16. 5. W parlamencie praskim podczas dyskusji nad nowymi projektami ustaw o służbie wojskowej, pos. Haszik imieniem Słowaków wysunął postulat utworzenia osobnych pułków słowackich ze słowacką komendą, o odrębnej administracji wojskowej. Żądał również założenia osobnej słowac-

kiej akademii wojskowej oraz za pewnienia Słowakom odpowiedniej ilości miejsc w korpusie oficerskim.

Żądania te wysuwają w ciekawej formie problem siły zbrojnej Czechosłowacji, na którą rząd praski zwrócił ostatnio tak wiele uwagi, doprowadzając liczbę żołnierzy do 200.000.

Protest japoński odrzucony przez Sowiety

MOSEWA, 16. 5. Ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu wręczył dn. 11 b. m. w komisariacie spr. zagr. notę z protestem przeciwko antyjapońskiej mowie komisarza marynarki wojennej Smirnowa, wygłoszonej na rewii 1-go maja we Władywostoku.

14 bm. zastępca komisarza spr. zagr. Stomiatkow odpowiadając notą, w której, jak stwierdza komunikat urzędowy, rząd sowiecki wskazuje na kampanię antysowiecką, prowadzoną od szeregu lat przez prasę i instytucje urzędowe oraz wojskowe koła japoń-

skiej, w której biorą udział wyżsi wojskowi, jak np. gen. Ar. Ahi.

Wobec tego stanu rzeczy rząd sowiecki nie przyjmuje do wiadomości protestu japońskiego.

Prawdziwa reforma rolna

Faktem powszechnie znanym jest bardzo duża rozpiętość cen między artykułami rolnymi, które w postaci środków żywnościowych trafiają do miast, a cenami tychże artykułów rolnych w momencie, gdy je rolnik sprzedaje pośrednikom. W tych warunkach rolnicy uskarżają się stale na niesłychanie niskie ceny, a tymczasem pożywea miejski nie ma wcale pociechy z tej tanioci. Cały zysk z tanioci artykułów rolnych pozostaje w kieszeniach pośredników.

Niemal cały handel artykułami rolnymi jest dziś w rękach żydowskich. Zysk który płynie do kieszeni pośredników, na skutek tanioci artykułów rolnych na wsi, płynie w ogromnej swej większości do kieszeni żydowskich. Ogromna masa żydostwa, tkwiącego do dziś w tradycjach ghetta z przed lat kilkunastu, utrzymuje się w znacznym stopniu z tego nadmiernego zysku, jakiego daje handel artykułami rolnymi. Utrzymywanie w Polsce milionów żydów jest mo-

żliwe tylko przy jednoczesnym utrzymywaniu w nędzy rolnika polskiego. Utrzymywanie w Polsce jednego żyda, handlującego artykułami rolnymi, wywołuje to, że 10-ciu chłopów polskich do dziś nie ma na sól i rozciną zapalkę na czworo.

Uporządkowanie więc handlu artykułami rolnymi, to przede wszystkim usunięcie z tego handlu żydów. Jest to niestety zagadnienie trudne, wymagające wiele czasu i wielkich wysiłków.

Praca w tym kierunku już jest rozpoczęta. Jednym z terenów takiej pracy, to walka z ubożem rytualnym. Uboż bożem rytualnym pozwalał żydom na utrzymanie niemal monopolu handlu mięsem i na uzależnianie od siebie detalistów Polaków. Ograniczenie uboju rytualnego nie rozwiązało zagadnienia. Żydy bowiem na szeroką skalę obchodzą obowiązuje przepisy i nadal odgrywają bardzo wielką rolę w handlu mięsem. W jak jaskrawej formie występuje to obchodzenie prawa, wy-

kazał proces żyda Szerbowskiego, który w zeszłym roku zamordował polskiego policjanta, stojącego na straży przepisów prawa, ograniczających cego uboju rytualnego.

I dlatego palącą koniecznością staje się ostateczne skasowanie uboju rytualnego. Duże zdziwienie wywołuje w społeczeństwie stanowisko tych sfer miarodajnych, które nie doceniają roli, jaką będzie miał zakaz uboju rytualnego dla szerokich warstw rolnictwa.

Takie zdziwienie wywołało swego czasu stanowisko wice-min. Jaroszyńskiego, występującego w Sejmie przeciwko skasowaniu uboju rytualnego. Opinia publiczna uważa, że takie stanowisko jest wyrazem doktrynerskiego poglądu na sprawy bołaczek wsi, nie dostrzegającego nic, poza sprawą parcelacji większych majątków ziemskich.

Parcelacja jest w dobie dzisiejszej koniecznością. Proces tworzenia zdrowych gospodarstw chłopskich musi odbywać się jak najszybciej. Opi-

nia publiczna polska, wbrew stanowisku konserwatystów, którym przede wszystkim chodzi o obronę istniejącego stanu posiadania warstwy ziemiańskiej, chce reformy rolnej, chce radykalnej reformy rolnej, a min. Poniatowskiemu nie przewadza bynajmniej nie przeprowadzanie reformy rolnej, tylko przeprowadzanie jej w sposób niewłaściwy i na skutek tego w wielu wypadkach za mało skuteczny, a często nawet szkodliwy.

Uporządkowanie całokształtu stosunków wiejskich — oto istotna i prawdziwa reforma rolna, w skład której niewątpliwie wchodzi również parcelacja większych obszarów ziemskich. Ale, obok parcelacji, w skład tak pojętej reformy rolnej wchodzi również uporządkowanie handlu artykułami rolnymi, usunięcie z tego handlu żydów i wytworzenia obok przedsiębiorstw spółdzielczych zdrowego polskiego handlu indywidualnego w zakresie artykułów rolnych.

J. K.

Co będzie z Francją? dziś na str. 3-ej

Upaly Skłonność do burz

Ranek poniedziałkowy w Polsce był bezchmurny i cichy. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od 13 st. na Polesiu i w Małopolsce wschodniej do 20 st. miejscami w Polsce środkowej. W Tatrach Wysokich było 6 st. — W ciągu dnia wczorajszego najwyższe temperatury wynosiły od 21 st. w północnej części Wileńszczyzny do 28 st. w zachodniej części kraju.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 b. m.

W dzielnicach zachodnich przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz. Na pozostałym zaś obszarze kraju utrzyma się w dalszym ciągu pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach z kierunków południowych. Widzialność dobra.